

No 69.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wiel. Piąt. św. Irenusa.
Wiel. Sob. św. Ludzera.
Niedz. **Wielkanoc.**
Pon. **Wielkanocny.**
Wt. św. Eustachego.
Sr. św. Anieli Wd.
Czw. św. Balbiny P.

Wschód słońca: godz. 5 m. 57
Zachód słońca: godz. 6 m. 17
Dług. dnia: godz. 12 m. 20

Gena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, szczyt połączony literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 25 marca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półkowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Sarga **KALODONT**
Niezbędny krem do zębów.
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

756-3

Jedyna na wystawie w Częstochowie nagrodzona **ZŁOTYM MEDALEM**

Kawa Matyjewicza (Molinari Kawa)
codziennie świeżo palona.

Skład główny w Łodzi — Piotrkowska 13.

868-3

884-5



Continental
najlepsze pneumatyki

Układ rosyjsko-austriacki.

Porozumienie w przedmiocie spraw bałkańskich, osiągnięte obecnie pomiędzy Rosją a Austro Węgrami, żywo zainteresowało opinię publiczną Europy.

Zawarcie powyższego kompromisu ma bardzo interesującą historię. Po przesileniu aneksyjnym stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu gabinetami niemal ustały. Był to objaw, który zaniepokoił wszystkie państwa europejskie, mające interes w utrzymaniu pokoju.

Ambasador rosyjski w Wiedniu, ks. Urusow, rzeczywiście opuścił swój posterunek, jakkolwiek na zewnątrz upozorował ten odjazd złym stanem zdrowia. Rząd rosyjski nie spieszył się z wyznaczeniem następcy. Faktycznie więc Rosja nie miała w Wiedniu ambasadora, lecz tylko radcę ambasady, który zarządzał sprawami bieżącymi.

W Petersburgu stosunki ułożyły się nieco odmiennie, lecz w gruncie rzeczy przypominały stosunek w Wiedniu. Hr. Berchtold przebywał nad Newą, lecz pan Izwolski wcale się z nim nie spotykał.

Gabinet wiedeński po zjeździe w Raconigi

nie miał, że jest gotów na wszystkie ewentualności. Ta spokojna, a zarazem energiczna postawa Austro-Węgier wywarła w Petersburgu wrażenie. Hr. Aehrenthal dowiódł istotnej chęci utrzymania pokoju, nawiązując rokowania z gabinetem petersburskim. Te rokowania napotkały na niejedną przeszkodę. Najważniejszą była różnica zasadnicza w zapatrywaniach obu gabinetów na treść i zakres porozumienia wzajemnego. Pan Izwolski powracał do swej ulubionej myśli konferencji międzynarodowej w sprawie bośniackiej.

Warto tutaj przypomnieć depezę okrężną rządu rosyjskiego, wystosowaną pod koniec roku 1908, do mocarstw podpisanych na kongresie berlińskim. W owej depeży p. Izwolski oświadczył, że skutkiem ogłoszenia księcia Ferdynanda bułgarskiego królem, dalej skutkiem zaanektowania Bośni i Hercegowiny, zmieniono faktycznie, choć jednostronnie, porządek europejski, utworzony na mocy kongresu berlińskiego. Rosja nigdy nie usiłowała naruszyć postanowień berlińskich, jakkolwiek te postanowienia były uciążliwe specjalnie dla Rosji i państw bałkańskich. Postępowanie Austro-Węgier i Bułgarii bezpośrednio doprowadziło do zaostrenia stosunków na półwyspie Bałkańskim i zaalarmowało Europę. Turcja zaprotestowała przeciwko dwu-

rotnemu złamaniu traktatu berlińskiego. Przedstawiciel Rosji w Konstantynopolu otrzymał polecenie, by oświadczył, że zdaniem Rosji nie można zmieniać postanowień kongresu berlińskiego bez zezwolenia mocarstw. To zezwolenie powinno tworzyć przedmiot konferencji międzynarodowej. Gabinet petersburski popiera myśl zwołania konferencji międzynarodowej.

Podczas kampanii aneksyjnej panu ministrowi Izwolskiemu nie udało się doprowadzić do konferencji lub przynajmniej do zbiorowego wystąpienia mocarstw w sprawie stanowiska Austro-Węgier na Bałkanie. Próbował zatem, czy obecnie nie powiodłoby mu się pod inną formą wytworzyć sytuacji międzynarodowej, w której Austro-Węgry byłyby zmuszone zacząć wobec wielkich mocarstw europejskich zobowiązania, że nie naruszą status quo na Bałkanie.

Austro-Węgry ani mogły, ani potrzebowały zaciągać tak daleko idących zobowiązań i to wobec całej Europy. Byłoby to do pewnego stopnia poddawaniem się pod kuratelę obcą. Taka rola nie przystoi wielkiemu mocarstwu, mogącemu swoje stanowisko i swoje aspiracje poprzeć w każdej chwili armią liczną i bitną. Dlatego też gabinet wiedeński z góry odrzucił projekt pana Izwolskiego. Odrzucając oświadczył, że nie chce i nie może przyjąć go za podstawę rokowań. Zgodził się chętnie na wznowienie prawidłowych stosunków dyplomatycznych, ponieważ zawsze sobie życzył, ażeby aneksja niezem nie wpłynęła na stosunki wzajemne austro-rosyjskie. Gabinet wiedeński przykładal wagę do tego, by w Wiedniu rezydował stale ambasador rosyjski, który nie byłby zmuszony z racji swego zdrowia do ciągłego przebywania za granicami Austro-Węgier. Wogóle pragnął, aby wymiana zdań między ministrami i odnośnymi ambasadorami w Wiedniu i w Petersburgu odbywała się prawidłowo tak, jak się zwykła odbywać w normalnych warunkach.

Życzenia gabinetu wiedeńskiego zwyciężyły w układach austro-rosyjskich na całej linii. Gabinet wiedeński i petersburski podejmą wzajemne i normalne stosunki dyplomatyczne, przyczem każdy z owych gabinetów zastrzeżę sobie zupełną swobodę działania politycznego na Bałkanie. Obejdzie się bez gwarantowania status quo, ponieważ ta zasada odpowiada interesom obu państw. Niema mowy, ażeby obecny układ przypominał w czemkolwiek układy dawniejsze, zawierane pomiędzy Austro Węgrami i Rosją. Naprawdę bowiem nie chodziło tutaj o sprawy bałkańskie, lecz o położenie tamy ewentualnemu pogorszeniu i zaognieniu stosunków pomiędzy dwoma państwami sąsiednimi. Rosja rozumiała doskonale tę ostatnią ewentualność i właśnie dla tego życzyła sobie porozumienia z Wiedniem.

Korespondent petersburski dziennika londyńskiego „Times“ donosi, że oba państwa prowadziły rokowania pod hasłem podjęcia wzajemnych stosunków kordyalnych. Rosja zrzekła się

myśli, by oba państwa wystosowały do mocarstw wspólną notę, zawierającą oświadczenie powrotu do dawnej przyjaźni. Gabinet wiedeński porobił zastrzeżenia przeciwko wystosowaniu takiej noty wspólnej.

Dodatnio na rokowania wpłynęły dwa fakty następujące: Podróż króla Ferdynanda bułgarskiego do Konstantynopola, podjęta pod wpływem rad, udzielonych przez pana Izwolskiego; taktowne zachowanie się tegoż pana Izwolskiego w Dumie, w której postanowił milczeć podczas obrad nad budżetem ministerium spraw zagranicznych, by w chwili decydującej o wyniku rokowań austro-rosyjskich nie powiedzieć choćby jednego niepotrzebnego, a więc szkodliwego słowa.

Znany korespondent petersburski gazety „Daily Telegraph” donosi, że Austro-Węgry i Rosya, nie będąc z sobą związanymi, będą działały na Balkanach harmonijnie obok siebie. W tem właśnie tkwi różnica między układem o becnym i układem w Mürzstegu, który wiązał oba państwa.

PRZECIW KABARETOM.

Akademicka młodzież polska we Lwowie w ubiegłą niedzielę palmową wystąpiła energicznie przeciw kabaretom.

Od rana na miejscach różnych zebrań, przed kościołami, w kawiarniach, restauracjach, cukierniach, klubach, poczęło się ról od młodzieży, rozdającej na prawo i lewo odezwy, zatytułowane „przez z kabaretem”.

To studenci wszystkich szkół wyższych: uniwersytetu, politechniki, akademii leśnej i handlowej, rozpoczęli walkę z wyuzdaniem, szerzonym przez kabarety.

Odezwa porywała wszystkich, co czytali te jej słowa:

„Zawołano: „idźmy z postępem!” i... wprowadzono kabarety!

Na świecie dokonywają się wielkie przewroty w dziedzinie myśli i urządzeń społecznych, wiedzy, techniki i sztuki, a my dostrzegliśmy, a my przyjęliśmy stamtąd: kabaret, jak gdyby to był właśnie ów najwyższy wykwit cywilizacji, mający rozbitkom przynieść ocalenie.

A więc mimo wszystko, pomimo tylu ofiar, poniesionych przez naród, pomimo ciężkich prób jego i doświadczeń, pomimo wieszczych nawoływań i przestróg naszych Promienistych, pozostaliśmy „narodów papuga”, nasładowując bezkrytycznie to, co najłatwiej wpada jej do ucha, co dogadza pokutującemu w niej zwierzęciu”.

Wydumaczywszy, skąd się wziął kabaret, który w Polsce pierwszy punkt oparcia znalazł w Krakowie, a który nic nie daje ponad oszczerczy paszkwil i pornografię rozpetaną, odezwa mówi dalej:

„Wiadomo, iż za dobrze wiadomo, co kabaret uczynił ze stolicy naszej, Warszawy! Splugawił on cały jej żywot, prawej literaturze odjął czytelników, sztuce—opiekę publiczności, teatrowi—widzów, sparałizował pożądany tam tyle ruch towarzyski, podważył nawet najpewniejszą dotychczas ostoję, rodzinę, i to jest owa kultura kabaretu.

I nam tutaj, w środowisku ubóstwa, walk narodowościowych i partyjnych, gdzie każda godzina wymaga wysiłku dla powetowania strat stuleci, gdzie wciąż uświadamiać się należy w trudzie po polsku i obywatelstwu—i nam zachciało się tu tego luksusu rozpusty wielkomięskiej, i u nas poczyna propaganda pamfletu i bezwstydu zapuszczanie korzenie.

...Ale zanim zło rozpanoszy się wśród nas zdola, chcemy, musimy stawić mu tamy i wypowiedzieć walkę groźnemu intruzowi, tak obcemu we wszystkim duszy polskiej.

Bez gestu Hamleta, moralizującego grzeszną matkę swoją, zwracamy się jednak do wszystkich ludzi dobrej woli, do starszych w społeczeństwie, mających moc po temu, i do młodych, co ideałom filareckim: «Ojczyzna, nauka, cnota», powinni otwierać na ścieżaj swoje dusze: nie dozwólmy kabaretom i kabareciarstwu zagnieżdzać się u nas, wyteśmy chwast ten w zarodku, aby nie dokonał tutaj spustoszenia podobnego, jak gdzieindziej.

Brońmy serc przed zbezczeszczeniem, brońmy spokoju i czci jednostek, biczowanych ku dzikiej uciesze rozwydrzonych tłumów, brońmy umysłów przed odjęciem im chęci do oddania się pracy «pro publico bono»!

My młodzi, ku innym obróceniu gwiazdom! My nie wyrzekliśmy się wierzeń i nadziei w jasną, lepszą przyszłość Narodu i nie abdykowaliśmy z tych haseł, które nieodłącznie są od duszy polaka. Naszem największym ukochaniem: Polska, wszakże nie Polska zwyrodniałych trefniaków, przeciągających się niewolniczo w błocie — lecz Polska... czysta!

Rozkielznanie umysłów, użycie i swawola bez hamulca, śmiech i szyderstwo z wszystkiego i wszystkich, brud, brud powszechny—oto najwierniejsi sprzymierzeńcy ciemności narodów i ich grabarzy. Stąd niesława i śmierć...

A my pragniemy żyć, żyć górnio, roboczo i ofiarnie, z miłością i szacunkiem dla Narodu, z szacunkiem i dla siebie samych.

Trucizną jest kabaret.—Precz z kabaretem! Młodzież lwowska pełna jest ufności w powodzenie podjętej akcji. Bo oto księgarz-wydawca zapewnił, że cofnie z druku zeszyt „Lwowskiego zielonego balonika”. Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów odwołuje zapowiedziany, jako sensację dnia, swój „kabaret-monstra”.

Czołem przed Lwowem! Czołem przed młodzieżą lwowską!

A u nas?...

Na zapomogi dla młodzieży szkolnej rządzą ją się kabarety!

Ba! To Łódź przecież.

Wywiad u Chomiakowa.

W wywiadzie ze współpracownikiem „Courier de Russie”, ustępujący prezes Chomiakow wyraził się, iż abdykacja jego winna być swego rodzaju lekcją moralności dla Dumy; zarazem wyraził nadzieję, że nowy prezes Guczow będzie miał wobec tego daleko łatwiejsze zadanie do spełnienia i przy nim praca Dumy pójdzie bardziej prawidłową drogą. O ile pierwsza część zdania Chomiakowa jest zupełnie słuszną i dorzuca jeszcze jeden sympatyczny rys do działalności byłego prezesa, o tyle optymistyczne nadzieje jego trudno podzielić.

Już same warunki, w których się wybór odbywa (około 100 głosów opozycji wstrzymuje się), wskazują, że nowy prezes nie posiada nieograniczonego zaufania.

Mówią nawet, że posiadać go nie może: osobiste cechy charakteru, a przede wszystkim skłonność do gry politycznej, nie pozwalają na takie zaufanie. Jako porywczy dosyć leader partyi p. Guczow ma stosunkowo dużo wrogów osobistych, co bardzo utrudnia położenie prezesa.

Byłoby to jednak niczem, gdyby nie przekonanie głębokie, że nowy prezes przed żadną kombinacją polityczną nie cofnie się, o ile będzie ona dogadzała jego osobistym widokom.

Już samo zjawienie się kandydaty Guczowa jak wiadomo, po części tylko było wywołane chęcią „zbawić Dumę”, w dużej zaś mierze odegrała tu rolę ambicja nowego prezesa, który chce swój osobisty wpływ zastosować bezpośrednio w stosunkach z wyższymi sferami rządowymi.

Jako posłowi, nawet jako leaderowi frakcji centrum, niezawsze mu się to udawało, jest on jednak przekonany, że w roli prezesa osiągnie swój cel.

Oto są główne przyczyny, dla których trzeba się mocno zastanowić nad pytaniem, czy wybór nowego prezesa pomoże konjunkturze dumskiej, czy wpłynie pomyślnie na prace rosyjskiej izby niższej?

Szantaże likwidacyjne.

Trzydzieście milionów, które zeskałmował Duez i jego pomocnicy, być może, iż nie są jedyną stratą Francji podczas likwidacji dóbr kongregacyjnych. Było do przewidzenia, że jeden lotr wciągnie do spółki całą ich szajkę. Wiadomo też, że Duez opłacał się niektórym przedstawicielom prasy paryskiej. Ale również jest możliwym, że z metów, wytworzonych około tej sprawy, korzystają różni aferzyści, którzy chcą zdyskredytować swoich nieprzyjaciół, licząc na niesłychany zamęt w rachunkach likwidato-

row, licząc na to, że zanim oskarżenia ich będzie można zbić dowodami, spotwarzonego zadławi przygotowana przez nich opinia.

Tak, czy owak — czy to z konkurencyjnych, czy jakich innych względów — dość, że „Journal” oskarża rywala swojego, „Matina”, o szantaż olbrzymich rozmiarów, który mu miał przynieść 40 milionów franków.

„Journal” wykazuje skandale około likwidacji klasztoru Kartuzów i dowodzi, że „Matin” doprowadził do tego, że darmo otrzymał całą produkcję słynnych likierów «Chartreuse», własność mnichów klasztornych.

Właściciele „Matina” — pisze „Journal” — musieli się znaleźć w skandalach likwidacyjnych, tak, jak można ich było znaleźć we wszystkich skandalach naszej epoki.

Kilka miesięcy temu, dawni wspólnicy «Grandes Marques» ośmielili się ścigać sędownie skromnych publicystów, którzy wątpili w ich uczciwość. Wtedy adw. Marx wyraził namalował moralność ich czynów i genezę ich machinacji — nie otrzymawszy zaprzeczenia.

Więc najpierw odmalował ów adwokat pana Bunana Varillę (właściciel „Matina”, wielka potęga paryska, nazywana «prawdziwym ministrem Francji»), który w całej sprawie pozostawał za kulisami, ale który prowadził całą tę nikczemną operację.

„Dalej — pisze Marx — znajdujemy tam Poidais'a, współwłaściciela „Matina”, Genevois'a, likwidatora „Matina”, współnika Poidais'a, p. Jules Madeline, prezesa rady administracyjnej „Matina”, Accard'a, współredaktora „Matina”, Aker'a, rachmistrza „Matina”, aż do pewnego chłopca biurowego, którego nazwiska nie pamiętam”.

Otóż dwaj dyrektorowie „Matina” — według Marx — mieli dać wyraźne do zrozumienia rządowi, że „Matin” wtedy go będzie popierał, jeżeli kartuzi zostaną usunięci i, przedstawiając Lecouturiera, który im towarzyszył, oświadczyli, że byłiby szczęśliwi, gdyby jego właśnie miano wano likwidatorem.

Ani Marx, ani „Journal” nie przytaczają bliższych faktów — ani daty, ani miejsca, w którym ta zadziwiająca propozycja, uczyniona rządowi (?) miała miejsce. Oskarżenie to równa się poprostu oskarżeniu rządu o szantaż na wspólną z „Matinem”. Jest to niebywały skandal — niebywały od czasów panamy. Ale „Journal” wyjaśnia, kim był przedstawiciel rządu, co wchodził w taki układ z „Matinem”...

Zaledwie kongregacja kartuzów uległa rozwiązaniu, kiedy rozebrzmiało nieznanne przedtem nazwisko Lecouturiera (który jest szwagrem Bunana Varilla, właściciela „Matina”) — i nagle tenże Lecouturier zawiadnął w imieniu „Matina” produkcją „Chartreuse’y”.

Obowiązkiem Lecouturiera, jako likwidatora, była albo natychmiastowa sprzedaż tego przedsiębiorstwa, albo przedstawienie go do dyspozycji publicznej.

Lecouturier tego nie zrobił — on zjawił się po to, żeby zachować „La Grande Chartreuse” dla swoich, czyniąc koło niej pustkę i ciszę. Po to, d. 5 lipca 1904 roku podpisał z „La Société des Grandes Marques familiales”, reprezentowaną przez Cuseniera, dyskretną umowę, którą „Journal” przytacza w całości.

Zapewniała ona stowarzyszeniom 11 procent, a rentę 40,000 franków — likwidatorowi.

„Jest to pierwszy etap wielkiego oszustwa — pisze „Journal” — wskutek którego panowie z „Matina” darmo dostali markę „Chartreuse’y” za którą ofiarowywano ongi 40 milionów.

„Matin” wytoczył „Journalowi” z powodu tego oskarżenia proces o pół miliona franków strat.

„Journal” zapowiada dalszy ciąg swoich sensacyjnych rewelacji, które w dzisiejszej postaci nie tłumaczą się jeszcze dość jasno.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Świętobojka. Julia Bohdana.

WYSTAWY. Dzisiaj i codziennie „Wystawa sztuk pięknych” (Mikołajewska 40) Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

— Dzisiaj i codziennie wystawa obrazów i sztuki stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

KRONIKA.

(h) **Groby.** Dziś, po uroczystych nabożeństwach, w świątyniach otwarte będą dla pobożnych symboliczne groby.

We wszystkich kościołach dełożono wiele starań około ich udekorowania.

Po raz pierwszy urządzony będzie grób w kościele św. Stanisława Kostki. Wiele trudów kosztowało zastąpienie szkieletu surowych murów w prowizorycznej kaplicy. Użyto w tym celu zieleni i żywego kwiecia. Kaplica, prawie do połowy wysokości od podłogi, umajona bardzo gęsto, ma pozór gaju zaczarowanego, w głębi którego spoczywa figura, wyobrażająca Chrystusa w grobie. Kaplicę oświetla jarzące światło świec, okna są szczelnie zamknięte.

Przy ciasności, istniejącej w obecnych warunkach w tym kościele, bardzo dobrze obmyślono przejścia przez wielki kościół, pomiędzy rusztowaniami. Nawet przy napływie większej ilości odwiedzających grób, nie będzie tłoku i zamieszania, byle pobożni zechcieli pilnować się porządku.

(h) **Uroczystości Wielkiej Soboty.** W Wielką Sobotę Kościół wyraża obrzędami ten jaskrawy kontrast, jaki zachodzi pomiędzy nocą pogaiństwa, a światłem Chrystusowego objawienia. To właśnie ma znaczenie pogaszone w kościele światło, które następnie zastępuje się światłem nowem, wznieconem poza obrębem kościoła, a poświęconem przez celebransa. Ten nowy ogień przechowuje się przez rok cały, aż do następnej Wielkiej Soboty—wraz z tym ogniem świta nadzieja Zmartwychwstania. Następuje poświęcenie, a raczej wystawienie paschału. Paschał, zapalony od świeżo skrzesanego ognia, wyobraża Zmartwychwstanie Chrystusa.

Według opowiadań wielu poważnych pisarzy kościelnych, w Wielki Piątek, czy też w Wielką Sobotę spadał w kościele Grobu Świętego w Jerozolimie ogień cudowny, który zapalał paschał. Cud ten powtarzał się aż do XII wieku. Sultan Saladyń nie chciał temu wierzyć, uważając to za oszustwo i kazał cudowne światło kilkakrotnie gasić, ale ono wnet powracało.

Paschału używa się przy poświęcaniu wody chrzcielnej w Wielką Sobotę oraz w sobotę przed Zielonemi Świątkami. W pierwszych wiekach paschał poprzedzał katechumenów, idących do chrzcielnicy i powracających od niej, jako symbol Chrystusa Pana, który przez wody chrztu wywiódł nas „z domu niewoli—z ziemi egipskiej”.

Pięć gran kadzidla, zatykanych w kształcie krzyża w świecę wielkanocną, wyobraża pięć ran Chrystusowych. Na „Gloria” odzywają się wszystkie dzwony i dzwonki, a mistyczne zasłony, zakrywające krucyfiksy od niedzieli pasyjnej, zdejmują się. Zasłony te mają wyobrazić zamknięcie Bóstwa Chrystusa Pana, sponiewieranego męką straszliwą.

Jutro więc o godzinie 6-ej rano rozpoczyna się we wszystkich kościołach uroczystość poświęcenia ognia.

(h) **Święcenie pokarmów wielkanocnych** rozpocznie się w Wielką Sobotę przy ulicach krańcowych parafii Świętokrzyskiej o godzinie 9-ej rano.

W domach więcej zaludnionych i wielopiętrowych pożądane jest znoszenie jada do jednego, dwóch lub trzech mieszkań, w których dokonane będzie święcenie.

(h) **Zebranie parafialne.** W środę d. 30 b. m., o godz. 3-ej po południu w lokalu III oddziału straży ogniowej ochotniczej (Mikołajewska № 54) odbędzie się zebranie parafialne Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi. Na zebraniu tem na wniosek władz duchownych i świeckich będzie omawiana kwestya utworzenia samodzielnej parafii w Widzewie. W zebraniu parafialnem mogą brać udział tylko obywatele miasta zamieszkałi w nowych granicach parafii św. Krzyża, oraz gospodarze z Widzewa, którzy posiadają prawo głosu.

(a) **Z wystawy przyrodniczej.** W lokalu Towarzystwa opieki nad dziećmi odbyło się zebranie połączonych sekcji różnych działów projektowanej wystawy przyrodniczej. Postanowiono prace przygotowawcze w sali Helenowa rozpocząć niezwłocznie, a po świątkach przystąpić do

klasyfikowania i rozmieszczania eksponatów.

Dla utrzymania nieustającego kontaktu między sekcjami zdecydowano zbierać się w pewnych odstępach czasu. Najbliższe zebranie wyznaczono na dzień 30 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Miłsza nr. 16. Administracya Helenowa oddała już lokal do dyspozycji komitetu organizującego wystawę.

(—) **Zatarg w politechnice.** „Swob. Słowo” donosi, iż dyrektor politechniki, Amalickij, powrócił z Petersburga i że zwierzchność politechniki gotowa jest uczynić jedyne ustępstwo strejkującym studentom, mianowicie znieść kolokwia.

Wszystkie inne żądania studentów odrzucono.

(—) **Z okręgu naukowego.** „Warsz. Dniem.” dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż pogłoska o rzekomem ustąpieniu kuratora okręgu naukowego warszawskiego, Bielajewa, jest bezpodstawna.

(—) **Egzaminy na pomocników aptekarskich** Z mocy właściwych przepisów uczniowie aptekarscy po ukończeniu trzyletniej praktyki mają zdać egzamin na stopień pomocnika aptekarskiego w ciągu roku po wyjściu z apteki. Obecnie ministerjum orzekło, iż przepis ten nie rozciąga się na uczniów aptekarskich, którzy z przyczyn od nich niezależnych, jak choroba lub wojskowość nie mogli stawić się do egzaminu w przepisany terminie.

(—) **Zydzi-farmaceuci.** Kurator warszawskiego okręgu naukowego otrzymał rozporządzenie ministra oświaty, ażeby przestrzegano bacznie, czy przy przyjmowaniu żydów na kursa farmaceutyczne przy uniwersytecie warszawskim ściśle bywa stosowana obowiązująca norma procentowa.

(—) **Komisje przeciwocholeryczne.** Ministerjum komunikacyi poleciło tutejszym zarządom kolejowym, aby nie znosiły komisji sanitarnych do walki z cholera, lecz aby komisje te działały w dalszym ciągu, z warunkiem, by ich istnienie nie wymagało wydatków ze skarbu.

(f) **Ferye świąteczne w sądach.** Od dnia wczorajszego do środy przyszłego tygodnia, sprawy z powodu świąt nie będą sądzone.

(x) **Inspektor do spraw prasowych** w Łodzi, radca stanu Petrow doznał przykrego wypadku. Z tramwaju wyskakując na ul. Piotrkowskiej, upadł i złamał prawą rękę.

Pogotowie ratunkowe odwiozło go do mieszkania przy ul. Cmentarnej № 1.

(a) **W. T. C.** Na wczorajszym posiedzeniu łódzkiego Komitetu warsz. Tow. cyklistów, pod przewodnictwem p. C. Boryslawskiego, po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przyjęto w poczet członków 8 kandydatów. Uproszono komisję sportową o wypracowanie w krótkim czasie programu wycieczek na sezon tegoroczny. Obrady w kwestyi lokalu nie doprowadziły do konkretnego wniosku. Kwestya ta będzie przedmiotem obrad w dniu 30 b. m., w lokalu przy ul. Spacerowej nr. 11, o g. 8 wiecz. Posiedzenie zamknięto o godz. 11 i pół wieczorem.

(x) **Malownicza «Riviera włoska»** wystawiona obecnie w panoramie „Terra” (Benedykta 1), zawiera bardzo wiele subtelnych motywów z podróży wzdłuż słonecznych wybrzeży włoskich. Genua, słynne San-Remo, Nervi i Ospodaletti, dokąd rokrocznie tysiące osób, spragnionych wyczasów podają — przesuwają się kolejno przed oczami w barwnym szeregu.

(x) **Ze Zgromadzenia czeladzi kowalskich.** Dnia 28 b. m., o godz. 3 po poł., w nowym lokalu gospody czeladzi kowalskich (Widzewska nr. 84) odbędzie się zebranie członków Zgrom. czeladników kowalskich.

(x) **Posiedzenie zgromadzenia czeladników to-karskich** odbędzie się dnia 29 marca, przy ulicy Andrzeja № 28. Zarząd gospody prosi o liczne zebranie.

(—) **Z Sybiru.** Zarząd warszawskiej spółki parcelacyjnej pp.: Flatau i Kowalewski, otrzymuje w ostatnich czasach wiele listów od osadników polskich, zamieszkałych na Syberji, około Krasnojarska, oświadczających gotowość powrotu do kraju większemi gromadami, w celu nabycia ziemi i osiedlenia się tu na stałe. Reflektanci z pod Krasnojarska piszą, że jest ich kilka grup, około szesnastu rodzin każda, zamieszkałych tam od lat dwudziestu i posiadających około 800 rb.

na rodzinę. Stęsknieni do ojczyzny, pragnęliby powrócić do niej i zamieszkać, lecz w okolicach nie zasiedlonych przez Niemców. Zarząd wspomnianej firmy prowadzi obecnie korespondencyę z polskimi sybirakami co do warunków sprzedania im pożądanej przez nich ziemi.

(f) **Poranienie.** Około godziny 12-ej w nocy zadzwoniono do bramy domu № 12 przy ul. Nowo-Cegielińskiej. Gdy stróż domu Józef Grzelak bramę otworzył, rzuciło się na niego trzech mężczyzn, raniąc go dość ciężko w lewą rękę, poczem usiłowali zbiec, lecz dogonił ich i zatrzymał przechodzący tamtędy p. Karpiński. Złoczyńców odstawiono do wydziału śledczego, gdzie okazało się, że przyczyną napadu była zemsta. Nazwiska ich: Józef Błaszczyk, Franciszek Stempka i Leon Żakowski. Stróża odstawiono na kuracyę do szpitala św. Aleksandra.

(f) **Pies wściekły** należący do Jakóba Imbryczyka, przy ul. Zielonej № 12, pokąsał wczoraj po południu pana swego, a także dzieci właściciela restauracyi w tymże domu J. Makowskiego: 14-letnią Leokadyę, 12-letniego Wilhelma, 9-letniego Alfreda i 5-letniego Albina Eiznera oraz dzieci stróża Saskiego 12-letnią Stefanę i 8-letniego Mieczysława.

Wszystkich pokąsanych wyprawiono na kuracyę do Warszawy, psa zaś do zakładu leczniczego d-rów Warikowa i Kwaśniewskiego.

(c) **Konfiskata.** Wczoraj wieczorem w sklepie z wyrobami tytułowemi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 47, pod nazwą „Trafika” urzędnicy akcyzy dokonali nagłej rewizji. Znaczna ilość papierosów nieobrotowych skonfiskowano, po sporządzeniu protokołu.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Inkasent kancelaryi re-jenta J. Żyżnińskiego (Piotrkowska nr. 18) Aleksander Wasiliew, zainkasowawszy dwa weksle na 600 rb., skrył się. Dotychczas go nie odszukano.

(h) **Kradzież 700 rubli.** Wczoraj przechodząc ulicą Średnią, Władysław Greszko zauważył leżący woreczek z pieniędzmi, podniósł go, lecz w tej chwili podszedło do niego dwóch ludzi, żądając zwrotu woreczka a kiedy ten im oddano, orzekł, że brak jest pieniędzy, wskutek czego obrewidowali Greszko i przy tej manipulacyi skradli mu 700 rb.

(a) **Ciężkie poparzenie.** W domu przy ul. Kamiennej nr. 9 syn kupca, 5-letni Jankiel Goldberg, przewrócił na siebie płonącą na stole lampę naftową. Uległ on oparzeniu twarzy i bioder. Po udzieleniu doraźnej pomocy, chorego przewieziono do szpitala Poznańskich.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna. Wszystkim lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) **Zaozadzenie** Wczoraj wieczorem w łaźni na rogu ulic Benedykta i Pańskiej, dwaj bracia, Ernest, lat 21 i Wiktor, lat 25. Szmidtowie, tkacze, zagorzeli. Doraźnej pomocy udzielił im lekarz Pogotowia.

(p) **Nagła śmierć** Dziś w nocy na ul. Oficerskiej 8 robotnik, Stanisław Borowski, lat 54, zmarł nagłe we własnym mieszkaniu. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia. Przyczyna śmierci nieznana.

Kronika antialkoholowa.

Pocieszający wynik. W grudniu r. z. rząd holenderski wydał zakaz wyrobu, sprzedaży i importu absyntu, to zn. pewnego specjalnie silnego gatunku wódki. Przekroczenie tego zakazu karze się trzema miesiącami więzienia lub 500 guldenami kary pieniężnej.

Celem uchronienia rekrutów przed pokusami alkoholu, duński minister wojny zakazał sprzedaży wszystkich napojów upajających w koszarach i kantynach wojskowych.

Zerwane zebranie.

Niewątpliwie zamieszczony w numerze wczorajszym żargonowego pisma «Łódz. Tageblatt» artykuł, występujący przeciw gospodarce władz łódzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, że usposobił pewne grono stowarzyszonych z pośród tych, którzy przybyli wczoraj wieczorem do sali koncertowej Vogla na ogólne zebranie roczne.

Głównym powodem nieporozumienia, jak opiewa «Łódz. Tageblatt», jest projekt przekształcenia Towarzystwa wzajemnego kredytu na akcyjny bank dyskontowy.

Juz przed zebraniem, stowarzyszeni, podzieleni na grupy, gorączkowo prowadzili dysputę.

Tlejące wśród dość tłumnie zgromadzonych (514 tu) stowarzyszonych zarzewie rozdmuchał p.

Adolf Dobranicki, który po zagajeniu zebrania przez prezesa rady p. Sz. Rosenblatta, uczynił władzom Towarzystwa zarzut, że zwołują zebrania w święta wolne lub w wigilię świąt (jak obecnie „purym“), kiedy stowarzyszeni są najbardziej zajęci, wiedząc z góry, że znaczna część członków nie przybędzie. Należałoby przyjąć raz na zawsze za zasadę, dowodzi p. Dobranicki, aby rada i zarząd Towarzystwa, kierując się zachowaniem tradycji współwyznawców żydów, z których rekrutują się stowarzyszeni, wyznaczały na zebrania odpowiedniejsze terminy.

Jeden z dyrektorów i członek zarządu, p. Paweł Hertz, odpowiedział, że na szczęście dzisiejsze zebranie jest liczniejsze, aniżeli się spodziewano. Ze stowarzyszeni, jako ludzie kulturalni, wiedzieli dobrze, co robią, skoro przybyli na zebranie, mimo czasu przedświątecznego. Sądzi więc, że należy rozpocząć obrady.

Po zapanowaniu chwilowej ciszy, p. Rosenblatt proponuje na przewodniczącego zebrania p. Jakóba Hertza. Wśród opozycjonistów powstaje szmer.

Kiedy p. Hertz zaprosił na asesorów pp. M. Pinkusa, S. Konińskiego i Budzyna, a na sekretarza p. J. Lewina—opozycjoniści głośno protestują przeciw wyborowi p. Jakóba Hertza.

„Nie chcemy pana Hertza“—wołają. P. Brisk czyni głośną uwagę, że żaden z członków władz Towarzystwa, w myśl ustawy, nie może przewodniczyć zebraniu.

„Myśmy tu przyszli krytykować działalność rady i zarządu, a p. Jakób Hertz jest członkiem rady“.

P. Jakób Hertz wyjaśnia, że liczy się tylko jako członek honorowy rady.

Nie pomagają te słowa, ani objaśnienia p. Pawła Hertza.

Dziwnem doprawdy było zachowanie się p. Jakóba Hertza. Gdy opozycja wyraźnie zakwestyonowała jego wybór, p. Hertz, pozostając wśród pocisków wytrwale na stanowisku, oświadczył, iż złoży mandat przewodniczącego wówczas, jeżeli po zarządzeniu głosowania znajdzie się choć jeden głos przeciwny temu. Zbyt ryzykowna próba wypadła na niekorzyść p. Jakóba Hertza.

Opozycja wrzeszczy, powstaje hałas na sali, mieszają się głosy, wśród których daje się usłyszeć nazwisko p. Briska jako kandydata na przewodniczącego.

P. Jakób Hertz opuszcza na chwilę fotel prezydyalny, na sali uspokaja się nieco.

Władze, sądząc, że wzburzone umysły powróciły do równowagi, zapraszają ponownie do stołu prezydyjalnego p. Jakóba Hertza.

Jeden z dyrektorów z zupełnym spokojem odwołuje się do zgromadzonych, aby zachowali się parlamentarnie, umożliwiając rozpoczęcie obrad. Trwający bowiem nadal burzliwy nastrój zmusi władze do zamknięcia zebrania.

Przemówienie to przechodzi bez wrażenia. Na widok p. Jakóba Hertza za stołem prezydyjalnym — powstaje znów hałas, wrzawa potęguje się coraz bardziej.

Niektórzy biegają do stołu prezydyjalnego i uderzają pięściami w stół.

Wobec skandalicznego zachowania się opozycji — władze Towarzystwa wraz z prezydium opuszczają salę zebrań, udając się do przyległego pokoju na naradę.

Po chwili prezes rady p. Rosenblatt komunikuje zgromadzonym, że zebranie zostaje zamknięte.

Większość zebranych wyraża z powodu takiego postanowienia głośne niezadowolenie.

Wkrótce na sali pozostają tylko stowarzyszeni, wśród których przewagę stanowią obstrukcyjniści.

Stowarzyszony p. M. Bieńkowski proponuje, aby skłonić radę i zarząd do powrotu i doprowadzić do skutku zebranie.

W sprawie tej zabiera także głos p. Kornblit.

Nawoływania te jednak i propozycje nie trafiają do przekonania.

Odrzmiewając wyrazami głośnego oburzenia i różnych epitetów pod adresem członków rady i zarządu opróżnia się sala Vogla.

Ciekawe będzie zapowiedziane w drugim terminie d. 7-go kwietnia zebranie tego Towarzystwa.

(a)

Ostatnia poczta.

— Prezydent ministrów Asquith przedłożył po świętach w Izbie gmin następujące rezolucje, dotyczące ograniczenia praw Izby lordów:

1) Wskazaniem jest, by Izba wyższa ustawowo została uznana za niezdolną do odrzucenia lub zmiany budżetu; jednakże takie ograniczenie praw Izby wyższej nie powinno służyć za pretekst do zmniejszenia lub ograniczenia istniejących praw lub przywilejów także Izby gmin.

2) Jest wskazaniem prawa Izby wyższej co do innych przedłożen tak ograniczyć, aby każde przedłożenie mogło się stać ustawą, jeżeli Izba niższa w trzech po sobie następujących sesjach w przeciągu dwóch lat tę samą ustawę uchwali, a przynajmniej na miesiąc przed zamknięciem sesji przedłoży ją Izbie wyższej i uzyska dla niej sankcję królewską.

3) Jest wskazane ograniczenie czasu trwania sesji parlamentu na pięć lat.

— Z Larissy donoszą, że odbyło się w Tesalii wielkie zgromadzenie. Koło Warwaldos popalono kilka szkół. Deputowany Rallis prosił prezydenta, aby deputowanego Caraisca, który widocznie jest przywódcą ruchu, wezwano do przybycia do Aten.

— Położenie w Grecji jest tak rozpaczliwe, że nieuniknionem jest zaprowadzenie dyktatury, Liga wojskowa grozi, że lada dzień wystąpi przeciw chłopom w Tesalii, którzy domagają się sprawiedliwego załatwienia kwestyi agrarnej.

— Mowa tronowa, którą przebywający stale w Budapeszcie arcyksiążę Józef zamknął sejm węgierski, głosi:

„Szanowni panowie magnaci i posłowie! Po czteroletniej prawie konstytucyjnej czynności, a z powodu naruszenia współdziałania czynników konstytucyjnych działalność sejm uknęła. W tej, dla kraju szkodliwej sytuacji uważamy za konieczne, aby nowy sejm przy trwałem poparciu rządu przystąpił do rozwiązania wielkich zadań przyszłości. Z powodu tego postanowiliśmy w myśl ustawy na propozycję rządu obecny sejm rozwiązać. Czylnymi to powodowani nadzieją o przyszłości. Spodziewamy się, że istniejące porozumienie między królem a narodem i wzajemne zaufanie zapewni niezakłócony bieg życia konstytucyjnego i rozwój i dobro kraju. Przyjmijcie nasze podziękowanie za gorliwe usiłowanie i pozytywną działalność podczas większej części ubiegłego okresu prawodawczego. Niniejszem ogłaszamy ten sejm za rozwiązany i zamknięty“.

TELEGRAMY.

Petersburg 24 marca (P.) Król serbski odwiedził prezesa Rady ministrów, ministrów: spraw zagranicznych, wojny i skarbu. O godzinie 2 po południu, król przyjmował deputację od miasta Petersburga, która na srebrnej tacy ofiarowała chleb i sól. Król odwiedził sobór Petropawłowski, złożył wieniec srebrny na grobach Cesarzów Aleksandra II i Aleksandra III.

Odwiedziwszy sobór Zmartwychwstania, udał się król do metropolity Antoniego, gdzie powitano go hymnem serbskim. Metropolita błogosławił króla obrazem Aleksandra Newskiego i ofiarował mu album z widokami klasztoru. W rozmowie metropolita dowodził znaczenia prawosławia dla narodów słowiańskich.

Petersburg 24 marca (P.) Senat wyjaśnił, iż ministrowie nie mają prawa oddawania spraw dotyczących wynagrodzenia miast za wywłaszczane grunta, do nowej oceny, lecz mają jedynie prawo w razie uznania czynności komisji szacunkowych za nielegalne, zawiadomienia o tem Rady państwa. Jednocześnie senat wyjaśnił, iż biurowość miejskich zarządów i organizacji społecznych w prowincjach nadbałtyckich powinna być obowiązkowo prowadzona w języku rosyjskim.

Petersburg 24 marca Komisya finansowa rady państwa przywróciła zgodnie z projektem budżetu roku 1910 ministerium marynarki kredyt na budowę nowych okrętów w sumie rubli 14,674,000, zmniejszony przez komisję budżetową Dumy o 11,041,000 rb.

Petersburg 24 marca (P.) Członka Rady państwa, barona Meller-Zakomelskiego, mianowano do zasiadania w ogólnych zebraniach Rady w roku 1910.

Krzemięczug 24 marca. (P.) Sąd wojenny dwóch oskarżonych o rabunek i zabójstwo Umnewowej oraz usiłowanie zamordowania małżonków Isajenkowów w Łubnach skazał na powieszenie.

Kijów 24 marca. (P.) Zamknięto jarmark kontraktowy. Otwarto wystawę muzyczno-pedagogiczną.

Tyflis 24 marca. (P.) Przy rozbiciu się pociągu między stacyami Sadzewache i Nigojti zniszczonych zostało 14 wagonów. Ruch odbywa się z przesiadaniem. Ujęto 13-tu ludzi podejrzanych o udział w napaści na pociąg. Nieopodal miejsca katastrofy w krzakach znaleziono kilka sztuk broni.

Kutais 24 marca. (P.) Aresztowano urzędnika banku azowsko-dońskiego, podejrzanego o wydawanie fałszywych czeków.

Rzym 24 marca. (P.) Agencja Stefaniego donosi: Odwiedzenie Rzymu przez Bethmana-Hollwega jest nowym dowodem wzajemnego serdecznego zaufania, łączącego Niemcy z Włochami. Podczas dokonanej w Rzymie wymiany poglądów politycznych można było stwierdzić, ku zobopólnemu zadowoleniu, że polityka, oparta na trójprzymierzu, już od tak dawna będąca rękojmnią pokoju europejskiego, zapuściła w obudwu krajach zbyt głęboko korzenie, ażeby mogły na niej odbić się zmiany jej kierowników. Gabinet berliński i rzymski znajdują się w zupełnej zgodzie z gabinetem wiedeńskim, zwłaszcza o ile to dotyczy dążeń do zachowania „status quo“ na Bliskim Wschodzie. Odnoszą się one sympatycznie do rozwoju konstytucyjnego Turcji, jak i do rozkwitu państw bałkańskich oraz jednomyślnie popierają dążenia wszystkich mocarstw, skierowane ku utrzymaniu pokoju.

Londyn 24 marca. (P.) Podczas święta hindusów w mahometańskim Peszawerze w d. 21 b. m. doszło do starcia pomiędzy hindusami a mahometanami. W dniu 23 zaburzenia w połączeniu z rabunkami wznowily się, przyczem zabito trzech mahometan i dwóch hindusów, raniono zaś 40 osób. Porządek w mieście przywróciło dopiero wojsko. Aresztowano wiele osób.

Paryż 24 marca (P.) Do „Agencji Havasa telegrafują z Addis-abeby: Negus Menelik jest umierający. Cesarzową Tajtu zdeponizowano i zmuszono ją do opuszczenia pałacu. Wodzowie plemion złożyli przysięgę na wierność nowemu Negusowi. Wszędzie panuje spokój.

Rzym 24 marca (P.) Do Agencji Stefaniego telegrafują z Addisabeby: Wodzowie plemion postanowili niedopuszczyć wmięszania się cesarzowej do spraw państwowych, ogłosić za nieważne wszystkie mianowania wojskowe, przez cesarzową dokonane, oraz przywrócić poprzednich naczelników. Mają nadzieję, że kryzys przemienie bez starć.

Konstantynopol 24 marca. (P.) Nocą ubiegłej, z powodu obchodu rocznicy urodzin proroka Mahometa, meczety, gmachy rządowe i okręty wojenne były iluminowane. Sultan odprawił modły w Stambule w meczecie Achmeta. Na placu Ahmejdjan przed meczetem odbyła się parada wojskowa załogi miejscowej.

Konstantynopol 24 marca. (P.) Król Ferdynand rano z powodu katolickiego Wielkiego czwartku obecny był na nabożeństwie w kościele poselstwa francuskiego, poczem w poselstwie bułgarskiem przyjmował kolonię bułgarską i osobiście złożył bilety wizytowe posłom.

Konstantynopol 24 marca. (P.) „Sabah“, podnosząc dążenie Rosji do utworzenia konfederacji bałkańskiej, mówi, że kładzie to podstawy polityki światowej przyszłości, która doprowadzi do odrodzenia narodów na gruncie pokojowego zbliżenia wzajemnego.

Salonki 24 marca. (P.) Monastyrski klub centralny zwołuje na dzień 28 my marca do Monastyru kongres wszystkich klubów albańskich. Głównem zadaniem kongresu ma być rozszerzenie propagandy na rzecz pisma łacińskiego.

Petersburg 24 marca. (P.) Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną Sawickiego i innych, w liczbie sześciu, skazanych przez izbę sądową warszawską na zamknięcie w twierdzy na 10 miesięcy do 2 lat za należenie do „Towarzystwa nau-

czycieli Królestwa Polskiego», «które wzięło sobie za cel bojkot szkoły rosyjskiej».

Odesa, 24 marca. (P.) Urząd do spraw Towarzystw i związków postanowił zamknąć Towarzystwo oświatowe «Dom polski» w Odesie.

Katania, 24 marca. (P.) Z 10-ku kraterów Etny płynie lawa. Popiół zasypał kilka winnic, oraz wiele domów.

Rzym, 24 marca. (Wl.) Konferencye pomiędzy Papieżem a kanclerzem oraz pomiędzy kardynałem sekretarzem stanu Merry del Val'em a kanclerzem dotyczyły także kwestyi polskiej. Co do sprawy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego poznaliśmy przyjęte zasady „*quieta non movere*“, dopóki nie znajdzie się rozwiązania uniemożliwiającego konflikt. Watykan chce pokoju pomiędzy protestantami a katolikami w Niemczech i dlatego rokowania Watykanu z kanclerzem miały serdeczny charakter.

Berlin, 24 marca. (Wl.) Organ katolickiej partii centrum „*Germania*“ podkreślając bezbarwność urzędowego komunikatu o przebiegu audyencyi kanclerza niemieckiego Bethmanna-Hollwega u Papieża Piusa X-go stwierdza, że wydanie tego komunikatu dowodzi wbrew półurzędowym doniesieniom, iż wynik rozmowy kanclerza z Papieżem nie urzeczywistnił kanclerskich planów co do obsadzenia arcybiskupstwa poznańskiego oraz zjednania partii centrum dla polityki rządowej.

Ateny, 24 marca. (Wl.) Maszyniści i palacze w porcie Pireus zaprzestali robót. Z tej przyczyny uległ przerwie ruch okrętów w porcie.

Paryż, 24 marca. (Wl.) W policji kryminalnej w Paryżu panuje wielkie rozgorzczenie, ponieważ dotychczas nie uwzględniono żądań urzędników tego wydziału co do podwyżki płac i t. d. Urzędnicy ci chcą przesłać prefektowi policji Lepinowi, ultimatum, w którym oświadczają, że jeżeli ich żądania nie będą uwzględnione do d. 30-go kwietnia, rozpoczynają strajk z d. 1-ym maja.

Nowy York, 24 marca. (Wl.) W pociągu „*express*“ pomiędzy Baltimore i Ohio jeden z pasażerów dostał nagle ataku furji. W przystępie obłądzenia zaszytował konduktora, a następnie zastrzelił starszego konduktora. Pasażerowie zatarasowali przedział pociągu. Na jednej ze stacyi policja po daremnych usiłowaniu rozbrojenia furjata zastrzeliła go przez okienko wagonu.

Ateny, 24 marca. (Wl.) Wobec braku pieniędzy w skarbie państwa i niemożności zaciągnięcia pożyczki rząd grecki nie może zaspokoić żądań chłopów tesalskich. Sytuacja wewnętrzna w Grecji przedstawia się coraz groźniej.

Cetynia, 24 marca. (Wl.) Na granicy turecko-czarnogórskiej wywiązały się utarczki. Dwóch czarnogórców i jeden arnauta zabity.

Katania, 24 marca. (Wl.) Cztery kratery wyrzucają prąd lawy na 4 metry wysoki, na 400 metrów szeroki.

Rzym, 24 marca. (Wl.) Wskutek wybuchu Etny bardzo rozległe okolice są zagrożone. Lawa dosięgła terytorium Montesony. Lawa jednak odpływa bez przeszkody, wskutek czego trzęsienie ziemi jest nieprawdopodobne.

D Z I E N N E.

Petersburg, 25 marca. (P.) Mianowano radców stanu Koszłakowa inspektorem poczt i telegrafów, Ochremienkę kuratorem okręgu naukowego wileńskiego.

Noworosyjsk, 25 marca. (P.) W sprawie o rzeczypospolitej noworosyjskiej skazano 7 pod sądnych na śmierć, 14 na roboty ciężkie na różne terminy, 3-ch uniewinniono. Sąd postanowił prosić o ulaskawienie dla skazanych na śmierć i złagodzenie kary skazanym na ciężkie roboty.

Charbin, 25 marca. (P.) W Porcie-Artura stracono Angaja, zabójcę księcia Ito.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 25 marca. (Wl.) Donoszą tutaj z Rzymu, że upadek gabinetu włoskiego, akurat w czasie pobytu w Rzymie Bethman-Hollwega, pokrzyżował mu wszystkie plany dyplomatyczne. Głównym bowiem celem wycieczki kanclerza było porozumienie się ostateczne w kwestyi powiększenia przez Włochy swojej floty wojennej, aby mogła stanowić poważniejszą pomoc, na wypadek

wojny Niemiec z Anglią. Grunt do tego przygotowywał oddawna książę Bülow. Dziś po upadku dotychczasowego gabinetu cała sprawa zawisła w powietrzu.

Berlin, 25 marca. (Wl.) Prasa niemiecka żywo omawia powstanie w Abisynii i całkowite odebranie władzy cesarzowej; uważa sytuację za bardzo groźną. Zachodzi obawa rozruchów, skierowanych głównie przeciw europejczykom. W ostatniej chwili donoszą, że cesarzowa odzyskała na dworze swe dawne wpływy, gdyż cesarz nie chce przyjmować pożywienia, jeśli cesarzowa będzie odsunięta od władzy.

Berlin, 25 marca. (Wl.) Cesarz Wilhelm oddał do dyspozycji Rooseveltowi zamek, podczas jego bytności w Berlinie. Jedyną osobą nie z panujących, która była gościem w zamku, był Zepelin.

Ateny, 25 marca. (Wl.) Położenie znowu się zaostrza, ponieważ król nie chce wydać manifestu, zwalniającego zgromadzenie narodowe, dopóki liga wojskowa nie da piśmiennego zobowiązania, że się rozwiąże.

Rzym, 25 marca. (Wl.) Wybuch Etny trwa w dalszym ciągu. Lawa rozlewa się na długości 12 kilometrów, szerokości 2 kilometrów, przy szybkości 10 metrów na sekundę.

Wśród ludności niebywała panika. Ludzie uciekają ze swych domów. Przybył kardynał Franctica dodawać ludności otuchy.

Konstantynopol, 25 marca. (Wl.) Większość prasy w rozdrażnionym tonie omawia porozumienie rosyjsko-austriackie, zwłaszcza punkt o równouprawnieniu w Turcji wszystkich narodowości, który przez swą elastyczność może być użyty jako broń dla sprytnych dyplomatów. Prasa uważa, że dobrodziejstwo takie jest zupełnie niepotrzebne.

Essen, 25 marca. (Wl.) Odkryto tu wielkie sprzeniewierzenia w zakładach Kruppa. Wielu urzędników aresztowano. Zarząd zachowuje zupełną tajemnicę.

Aquisgran, 25 marca. (Wl.) Odbędzie się tu niedługo skandaliczny proces przeciw palaczowi fabryki, który trudnił się kuplerstwem, w specjalnie urządzonym domu. Skompromitowanych zostało wiele kobiet z najwyższych sfer towarzystwa.

Wilhelmsterlan, 25 marca. (Wl.) Na morzu Północnym sroży się burza. Niemiecki statek ratunkowy zatonął. Załogę z trudnością uratowano. Wiele pływających przedmiotów dowodzi licznych katastrof okrętowych.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panom osterem ozeladnikom stolarskim. Kronikarz dziękuje panom za list w sprawie potrzeby reformy ustawy cechowej. Bardzo mu przyjemnie, że podobala się panom kronika. Czy majstrowie w cechach o tem już mówili, nie wiemy. Listu drukować nie będziemy dlatego, że powtarza te same szczegóły, które były w kronice. Gdyby panowie mieli jakie nowe szczegóły, w takim razie wydrukujemy chętnie.

Rozmaitości.

Gazem oświetlającym bez połączenia z gazownią obiecuje obdarzyć ludzi wynalazek Hermana Blaua. Gaz ten otrzymywał się będzie z olejów przy temperaturze znacznie większej niżeli z węgla kamiennych. Światło takiego gazu jest jasne, czyste i nieszkodliwe. Będzie on kondensowany w naczyniach cylindrycznych większych i mniejszych, stosownie do potrzeby i w nich dostarczany nabywcom.

Naczynie umieszczać należy zewnątrz domu i przeprowadzać gaz rurami hermetycznie osadzonymi w naczyniu. Obawa eksplozyi jest wykluczona — z wyjątkiem oczywiście, gdyby gwałtowny pożar silnie nagrzał pełny gazu cylinder.

O szczegółach powyższych (oprócz ostatecznego zastrzeżenia) donosi czasopismo „*Dokumente des Fortschritts*“.

Historja jest naucoycielką życia! Taką zasadę wypowiedziano już w klasycznej łacinie. My Polacy, dosięgliśmy tego zaszczytu, że historja naszego narodu jest przedmiotem badań wśród niejednego z narodów dziś żyjących.

Wiadomo, że książę Aleksander Battenberg bawił czas dłuższy w Warszawie, jako oficer wojsk rosyjskich, zanim go powołano na tron bułgarski. W bibliotece swej miał dzieje Polski, w których rozczytywał się pilnie i do studiowania ich zachęcił również swych poddanych. Aleksander Battenberski był później zmuszony wyrzec się panowania. Bułgarzy wszakże historję naszą znają.

Niemniej naszymi dziejami interesują się... japończycy. Nssze niepomysłne walki o niepo- dległość stanowią dla nich przedmiot zajmujących dociekań, a na cześć Kościuszki ułożono w języku japońskim poemat.

OFIARY.

Na Towarzystwo wpisów szkolnych

Maryan Łuba, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Julii Lewalt Jezierskiej, 5 rb.

J. Mantinband, zamiast wieńca na grób ś. p. Julii Lewalt Jezierskiej, 3 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Koski.

Kwirynostwo Dąbrowscy, zamiast kwiatów na grób ś. p. Julii Lewalt-Jezierskiej, 3 rb. 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

| Data. | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|--------------|--------------------------------|--------------------|-----------------|------------------------|---|
| 24/III 1 pp. | 747.1 | + 1.4 | 72 | Pn Z 2 | Z dnia 24/III Temperatura max. +3.2° C. min. -0.3° C. Opadu 0.3 |
| 24/III 9 w. | 745.1 | + 1.3 | 91 | Pd Z 1 | |
| 25/III 7 r. | 746.2 | + 0.6 | 89 | Pd 1 | |

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem proszę jaknajprzejmiej Szan. Pana Redaktora, o łaskawe zamieszczenie następującego:

Proszona przez brata, udałam się w dniu 19 b. m. na Stary Cmentarz katolicki, by przystroić kwiatami grób jego żony, ś. p. Józefy z Ciązkowskich Wolskiej, jako w dniu imienia nieboszczki. Nie skończyłam jeszcze roboty, kiedy rodzina zmarłej napadła na mnie w sposób brutalny, a siostra jej poczęła we mnie rzucać przyalesionemi przeze mnie doniczkami kwiatów i podeptała grób nogami!

Sprawę tę skierowałam do sędzięgo śledczego.

Marya Welska.

Łódź, dnia 23 marca 1910 r.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliską.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55.

Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kolušek 10.05, przych. z Kolušek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m) j), n), kursują wagony pocztowe.

Produkcya złota.

Wszelkiewiatowa produkcja złota jest kwestyą niezmiernie ważną, bo od niej zależy, czy walutę złotą będzie można utrzymać lecz coraz bardziej rozpowszechniać. Niewątpliwie jeszcze 40 lat temu opozycja przeciwko walucie złotej była najzupełniej uzasadnioną, bo, jak się trafnie później wyrażał Bismarck, gdy sam się zagadnieniami ekonomicznymi zajmował, koldra złota była wtedy zakrótka na to, aby wszyscy się nią przykryć mogli. Wyrzucano sobie ją wtedy nawzajem, co sprawiło silne komplikacje i wychodziło wyłącznie na korzyść kapitału.

Obawy o brak złota tembardziej były uzasadnione, że wybitni geologowie (Ed. Suess z Wiednia i inni) wtedy stanowczo twierdzili, że nie można liczyć na poważne zwiększenie się eksploatacji złota.

Tymczasem okazało się, że i uczeni w bardzo stanowczych twierdzeniach się mogą omylić. Eksploatacja złota olbrzymio wzrosła, mianowicie za przyczynieniem się Transvalu. Dziś zapełniły się już złotem piwnice różnych skarbow pań-

stwa i jest nawet pokusa przypuszczenia, że wielka produkcja złota jest w związku ze zwykłą cen rozmaitych przedmiotów potrzeby ludzkiej.

Największa jest produkcja złota w Transvalu. W końcu lutego r. b. pracowało w kopalniach złota tego kraju 169,771 robotników. Wytwórczość roczna w ostatnich czterech latach w funtach szterlingach przedstawiała się jak następuje: w roku 1906: 24,579,987, w roku 1907: 27 403 738, w roku 1908: 29,957,610, w roku 1909: 30 925 788. Okazuje się tedy, że produkcja ta z roku na rok rośnie. Jednakże w pierwszych 2 ch miesiącach r. b. widać pewien nieznaczny zastój, wyprodukowano bowiem w styczniu i lutym złota za 4,999,539 f. szterlingów, wobec 5,013,728 funt. szterlingów w styczniu i lutym r. 1909.

Zróżdła amerykańskie podają wartość wszelkiewiatowej produkcji złota w ostatnich 4 latach w dolarach jak następuje:

| | |
|--------------|-----------------|
| w roku 1909: | 460.3 mil. dol. |
| " 1908: | 443.4 " " |
| " 1907: | 411.3 " " |
| " 1906: | 405.5 " " |

Na wytwórczość tę złożyły się poszczególne kraje w ostatnich latach jak następuje:

| | 1909 | 1908 |
|-------------------------|----------------|--------------|
| | w mil. dolarów | |
| Transval | 151.9 | 145.8 |
| Stany Zj. półn. Ameryki | 99.2 | 94.6 |
| Australia | 71.9 | 73.3 |
| Rosya | 34.1 | 30.9 |
| Meksyk | 26.0 | 24.5 |
| Rodezia | 12.6 | 12.3 |
| Indie Wschodnie | 10.6 | 10.4 |
| Kanada | 10.7 | 9.6 |
| Chiny, Japonia, Korea | 10.0 | 10.6 |
| Afryka zach. | 4.6 | 5.7 |
| Madagaskar | 2.5 | 1.1 |
| Inne kraje | 25.0 | 24.5 |
| razem | 460.3 | 443.4 |

Mało jest obawy, aby się zmniejszyła ta wytwórczość, dochodząca do miliarda rubli rocznie.

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^{ra} S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabindowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536420

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6 $\frac{1}{2}$. 2251r

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz. Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 580

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9 $\frac{1}{2}$ —10 $\frac{1}{2}$ r. i od 4—6 pp. 541r

Dr. med. LEYBERG

Krótką № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOC PŁCIOWE. Ul. Południowa № 2. powrócił.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie. Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób

uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6 $\frac{1}{2}$ wiecz., w niedziele i święta od 9 $\frac{1}{2}$ —11 rano. 1350d

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz. Przyjmuje do 11 r. i od 4 $\frac{1}{2}$ —6 $\frac{1}{2}$, po poł. Południowa 23. 485d

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dzielna № 3. od 5 do 7-ej 2150—r

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 29 marca n. st. 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu 1910 r. za frachtami: Szypowo R. Ur. 10024 siano prasowane, wysyłający Grygorjew; Zabolotje Nad. 3150 żurawina mrożona, wysyłający Hait; Miechów Nad. 9783 powidła ze śliwek, wysyłający Buchwaje; Kiszyniów Pol. Z. 94771 wino besarabskie, wysyłający Sr. Mais, zaliczenie 9 rb. 10 kop.; Bulboka Pol. Z. 719 wino besarabskie winogronowe, wysyłający I. Palij, zaliczenie 3 rb. 50 kop.; Kijów I pos. Pol. Z. 293618 książki drukowane, N. J. Ogloblin, zaliczenie 19 rb. 75 k.; Petersburg m. Pol. Z. 298460 książki drukowane, wysyłający Kirchner, zaliczenie 20 rb. 55 kop.; Warszawa W. 83356 książki drukowane, wysyłający I. Z. Fiszman, zaliczenie 2 ruble 50 kop.; Wilno Pol. Z. 113462 książki drukowane, wysyłający Wileński; Petersburg Nikol. 37777 książki drukowane, wysyłający „Trud“, zaliczenie 552 rb. 95 kop.; Granica W. 15,749 książki drukowane, wysyłający Ekspedycya Towarowa; Petersburg Nikol. 36623 książki drukowane, wysyłający „Trud“, zaliczenie 253 rb. Na stacji Łódź Karolew siano prasowane z przesyłki Bałabanowo M. K. W. 4029, wysyłający Bn. Gamborg, zaliczenie 150 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. d. 30 marca n. st. 1910 r., o godzinie 10-ej rano i na stacji Łódź-Karolew tegoż dnia o godz. 3 po poł. 883—1

DYREKCJA drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

niniejszem podaje do wiadomości, że wprowadzone z d. 19 grudnia (1 stycznia) 1909/10 r. skrócone terminy bezpłatnego przechowywania towarów szybkości zwyczajnej w magazynach stacji Łódź-Kaliska (24 godziny), jak również dla przechowywania w wagonach towarów, przybywających na tę stację luzem i wyladowywanych środkami odbiorców (6 godzin, z d. 15/28 marca r. b. zostają odwołane i zamienione terminami bezpłatnego przechowywania: dla pierwszych 48-godzinnym, a dla drugich 9 godzinnym. 880—1

Pijcie piwo i porter tylko z browarów parowych

C. Strycki w Rydze.

Skład A. Domański

Piotrkowska № 215, telefon 736
w ŁODZI.

863-2

STAN RACHUNKOW

BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.

po dzień 28-go lutego 1910 r.

Stan czynny:

| | Łódź | Oddziały | Razem |
|--|----------------------|----------------------|----------------------|
| 1. Kasa gotowizna | 217,881.87 | 337,071.15 | 554,953.02 |
| 2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa | 85,218.16 | 87,564.03 | 172,782.19 |
| 3. Specjalny r-nek bieżący w Banku Państwa | 369,998.46 | — | 369,998.46 |
| 4. Skup weksli opatrzonych najmn.aj 2 ma podpis. | 6,444,018.20 | 10,202,155.95 | 16,652,174.15 |
| 5. Papiery publiczne własne: | | | |
| a) państwowe i przez rząd poręczone | 19,636.32 | 389,421.44 | |
| b) przez rząd nieporęczone: | | | |
| 1) listy zastawne | 22,224.76 | 382,435.49 | 1,568,073.50 |
| 2) akcje i udziały | 754,247.49 | 108.— | |
| 6. Papiery publiczne kapitału zapasowego: | | | |
| państwowe i przez rząd poręczone | 2,250,444.59 | — | 2,250,444.59 |
| 7. Pożyczki na zastaw: | | | |
| a) papierów państwowych | — | 5,950.— | 8,390.— |
| b) listów zastawnych i akcji | — | 2,440.— | |
| 8. Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone: | | | |
| a) papierami państwowymi | 18,391.— | 102,230.51 | |
| b) listami zastawnymi i akcjami | 279,270.54 | 411,490.70 | 811,382.75 |
| 9. Korespondencje: | | | |
| I. Pozostałość na ich rachunkach (Loro) | | | |
| a) należności zabezpieczone: | | | |
| a) papierami państwowymi | — | 3,757.80 | |
| b) listami zastawnymi i akcjami | 446,856.75 | 481,962.41 | |
| c) weksłami z 2-ma podpisami | 2,812,917.31 | 2,867,265.59 | |
| d) towarami | — | 370,735.78 | 11,835,173.98 |
| b) należności do dyspozycji Banku | 1,937,418.31 | 1,145,971.20 | |
| II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro) | | | |
| 1. sumy do dyspozycji Banku | 933,839.12 | 321,465.18 | |
| 2. weksle do inkasa | 251,300.— | 261,684.53 | |
| 10. Rachunek z oddziałami Banku | 5,031,722.41 | — | 5,031,722.41 |
| 11. Traty i weksle w zagranicznej walucie | 170,119.06 | 17,884.04 | 188,003.10 |
| 12. Nieruchomości: | | | |
| w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach | 572,000.— | — | 572,000.— |
| 13. Weksle protestowane | — | 3,586.21 | 3,586.21 |
| 14. Ruchomości i koszty urządzenia | 1.— | 1.— | 2.— |
| 15. Sumy przechodnie *) | 460,537.89 | 591,955.70 | 1,052,493.59 |
| 16. Wydatki bieżące | 275,073.02 | 427,286.27 | 702,359.29 |
| 17. Wydatki zwrotne | 901.15 | 1,149.82 | 2,050.97 |
| 18. Weksle inkasowe | 429,101.19 | 454,907.20 | 884,008.39 |
| | 23,783,118.60 | 18,876,480.00 | 42,659,598.60 |

*) W tej liczbie weksli do inkasa

Stan bierny:

| | Łódź | Oddziały | Razem |
|---|----------------------|----------------------|----------------------|
| 1. Kapitał zakładowy | 5,000,000.— | — | 5,000,000.— |
| 20,000 Akcyj I-IV Em. | | | |
| 2. Kapitał zapasowy | 2,500,000.— | — | 2,500,000.— |
| 3. Kapitał zapasowy specjalny | 150,000.— | — | 150,000.— |
| 4. Kapitał zapasowy dywidendowy | 40,000.— | — | 40,000.— |
| 5. Rachunek zysków i strat | 3,568.91 | — | 3,568.91 |
| 6. Niepodniesiona dywidenda | 2,096.25 | — | 2,096.25 |
| 7. Rachunki przekazowe: | | | |
| a) za okazaniem | 1,827,002.90 | 2,989,835.91 | |
| b) za wymówieniem | 3,347,238.62 | 3,285,133.88 | |
| 8. Wkłady procentowe: | | | |
| a) terminowe | 1,588,780.97 | 1,022,786.79 | 14,262,279.07 |
| b) bezterminowe | 199,500.— | 2,000.— | |
| 9. Korespondencje: | | | |
| a) Pozostałość na ich rachunkach (Loro) | | | |
| 1. sumy należne od Banku | 4,896,737.14 | 2,643,000.35 | |
| 2. weksle do inkasa | 331,800.— | 290,862.01 | 10,122,101.87 |
| b) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro) | | | |
| sumy należne od Banku | 1,449,681.02 | 510,021.35 | |
| 10. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji | — | 4,574,683.82 | 4,574,683.82 |
| 11. Weksle redyskontowane w Banku Państwa | 775,906.41 | 1,230,444.50 | 2,006,350.91 |
| 12. Procenty i prowizja | 713,673.70 | 954,565.71 | 1,668,239.41 |
| 13. Sumy przechodnie | 587,134.22 | 1,373,145.68 | 1,960,279.90 |
| 14. Zabezp. spec. R-nku bież. w Banku Państwa | 369,998.46 | — | 369,998.46 |
| | 23,783,118.60 | 18,876,480.00 | 42,659,598.60 |

Depozyty na przechowaniu

Łódź, dnia 28-go lutego 1910 r.

- Nominalna wartość akcji: Rub 250.
- Zarząd znajduje się w Łodzi.
- Miejsca i Instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
 - Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
 - Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.

W-mu Panu Wejrauchowi za nadesłaną wędlinę oraz rubli 25 dla pozostających bez pracy czeladzi rzeźniczych Zarząd składa podziękowanie.

882-1

Dom. Puczniew
ma do sprzedania 3 pary roślących kareclanych

Koni.
Blizszych informacji udzieli Mieszczarna Ziemiańska, Dzielna 30.
846-3-3

Ból głowy i Migrenę
natychmiast usuwa
Migreno-Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i skl. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spless i Syn 2761r100

Ogrodnik
znający jaknajdokładniej prowadzenie inspektorów, hodowlę wszelkich roślin, bukliciarstwo, ogrody: warzywne, owocowe i ozdobne (14 lat praktyki w różnych ogrodach) — szuka posady. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Uzdolniony”.
856-4-3

Poważna firma
żelazno-techniczna
zamierza oddać reprezentację ze składem na Łódź. Fachowcy z kaucją mają pierwszeństwo.
Oferty „Ustosunkowany” do Biura Ogłoszeń Ungra, Warszawa, Wierzbowa 8. 831-2-2

Przyjmują nadrabianie pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Potrzebny uczeń
do kantoru. Piśmienne oferty składać należy: Edward Helman, Piotrkowska 125. 809-3-3

Józef Mruk i S-ka
przyjmuje roboty ziemne, szlamowanie stawów, kopanie suteryn i t. d. oraz dostarcza żwir w różnych gatunkach. Kantor Mikołajewska 22, telefonu nr. 906. 811-3-3

Drobne ogłoszenia.
A!A!A! Wyjeżdżając sprzedam tanio kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, białą lizarkę, otomanę dywanową, biurko z fotelem, obraz, lampy, pianino, wieszadło, toaletę i różne drobiazgi. Nawrot 38 m. 12. 1532-10-6

A!A!A! Kobieta lub dziewczyna do służby. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1522-4-1

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany lub bez mebli przy rodzinie, z obsługą Nawrot 13, front, I piętro, m 11. 1631 3 2

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno spożywczy. Grabowa 13. 1600-3-1

Kupię kasę ogniową średniej wielkości. Oferty: Luczak, Podleśna № 15. 1635-3-1

Motor gazowy, mało używany, o sile 2-ch koni, systemu „Hille”, do sprzedania. Wiadomość w składzie piwa przy ulicy Piotrkowskiej № 114 1636-2w1

Osoba poszukiwana zaraz do 2 dzieci, na wieś, przez czas letni. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1615-3-1

Potrzebny pomocnik fryzjerski na piątek i sobotę. Konstancyńska 57. 1623-2-2

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do sklepu masarskiego. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1619-3-2

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Andrzejka 7 m. 32. 1641-1

Potrzebna pracznica z dobrymi świadectwami. Łąkowa № 32. 1622-3-2

Pianino używane, zupełnie w dobrym stanie, dawniejsze Maleckiego i różne lampy gazowe zupełnie nowe do sprzedania. Wiadomość ulica Drewnowska № 19 m 4 I piętro. 1609-3 2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny od 1-go kwietnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Suwalska № 23. 1617-3-2

Szafa sklepowa i bufet do sprzedania. Wiadomość w sklepie. Mikołajewska 102. 1620 3 2

Sklep z mleszkantami do wynajęcia od 1-go lipca, zdatne na restaurację, przy ul. Widzewskiej № 41. Wiadomość u stróża. 1637-2w1

Zaraz do wynajęcia duży pokój z osobnym wejściem. Zielona № 39 m. 2. 1627-3-2

Zagubione dokumenty.
Leon Brzezinski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grobmana. 1624-3-2

Władysław Baranowski zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Pawła Dessurmonta. 1626-3-2

Zagubił paszport na imię Franciszka Sicińskiego, wydany z magistratu m. Pabianic z № 898. 1611-3-3

Zagubił paszport na imię Estery Wołkowiec, wydany z gminy Czernowice, pow. rawskiego. 1598-3-3

Zagubił paszport na imię Katarzyny Lewandowskiej, wydany z Włocławka. 1595-3-3

Zagubił paszport na imię Matgorzaty Wojciechowskiej, wydany z gminy Lublin, powiatu włocławskiego. 1603-3-3

Zagubiła karta od paszportu na imię Heleny Fijałkowskiej, wydana z fabryki Hiferta. 1606-3-3

Zagubiła karta od paszportu na imię Józefa Nowakowskiego, wydana z fabryki Władysława Skłoga. 1605-3-3

Zagubiła karta od paszportu na imię Romana Ponkry, wydana z fabryki Pawła Dessurmonta. 1604-3-3

Zagubił paszport na imię Feliksa Lernacińskiego, wydany z gminy Łaziewniki. 1607-3-3

Zagubił paszport na imię Józefy Malczewskiej, wydany z gminy Ręczno. 1614-3-2

Zgubiono kwit kaucyjny № 5501 na rb. 10, wydany z Gazowni Łódzkiej. 1618-3-2

Zagubiła karta od paszportu na imię Józefa Nowaka, wydana z Gazowni Łódzkiej przy ulicy Targowej. 1638-3-1

Zagubił paszport na imię Natalii Grajewskiej, wydany z gminy Sompolno, gubernii kaliskiej. 1639-3-1

Zagubił kwit od paszportu na imię Heleny Starczewskiej, wydany z fabryki Kürsta. 1640-3-1

Zagubił kwit od paszportu na imię Henryka Frycza, wydany z fabryki L. Grobmana. 1642-1

Zagubił kwit od paszportu na imię Ludwika Juszczyka, wydany z warsztatu Tejpogo. 1643

BUCHALTER FABRYCZNY

dobrze obznajmiony z prowadzeniem ksiąg kontrolowych, obrachunkowych i wypłat, znający dobrze języki polski i niemiecki, może otrzymać posadę zaraz. — Oferty pod A. A. w administracji „Rozwoju“.

871-3

Wielki wybór

Garnit. maryn.z wełn. szewiotu od rb. 10.—
z najlepsz. kamgaru 22.50**Wiosenne palta**

z modnego materiału 16.50

Palta letniez wełn. szewiotu 13.50
z najl. krajow. mater. 22.50
z angielsk. materiału
na jedwabiu 36.—**Spodnie**z wełn. szewiotu 2.90
z najlepsz. kamgaru 6.50**Kamizelki**

z fantazyjn. mater. 2.75

Pelerynyuczniowskie 6.—
męskie 7.50**Uczniow. garn.**

z trwałego sukna 4.35



Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

726

Pozostałe z likwidacji towary na modne letnie męskie ubrania i palta

jako też na **damskie kostyminy** — sprzedaje

PO CENIE KOSZTU

761-

ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

Sprostowanie. W ogłoszeniu od Prezydenta m. Łódź, zamieszczonym w №№ 66 i 67 „Rozwoju“, zaszły następujące omyłki: w liście majstrów murarzy — zamiast Chete winno być Götze, zamiast Gole — Holc, zamiast Jssa — Esse; w liście majstrów cieśli — zamiast Adolf A. I. winno być Aj Adolf.

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskuteczna rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna“ przyjmuje administracja „Rozwoju“.

96

Wina Chasta

są najlepsze świąteczne wina.

Czerwone, białe i deserowe
od 40 kop. do 2 rb. za but.

Skład w Łodzi: Piotrkowska 99.

840-3

Tylko na Konstancyńskiej № 26 można dostać dobrą **bieliznę!!!**

KOSZULE
białeienne z angielskimi gorsami
białe nocne różnego rodzaju
kolorowe z zagranicznych zefirów
kolorowe madapolamowe
damskie białe i kolorowe
dziecinne wszelkiego rodzaju

Ogromny wybór **KOŁNIERZY** i **MANKIETÓW**
najmodniejszych fasonów.

Także posiadam na składzie piękny wybór **KRAWATÓW**
najnowszych deseni od 35 kop. do Rb. 1.75 kop.

MAGAZYN BIELIZNY

A. Spodenkiewicz № 26. KONSTANTYŃOWSKA № 26.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na bieliznę. 825-4

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1/14 marca 1910 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaże ze stacji: Radomsk № 404, Dąbrowa № 437, Aleksandrów № 2954, Warszawa № 896 i 313.

B. Rzeczy zagubione w obrębie st. Łódź Fabryczna: koszula, czapka, parasol, parasolka i 11 książek taryfowych. 876-3-1

Przyjmuje do wyszywania

wszelkie roboty sznurkowe, szu-
tażem oraz dżetem po cenach
umiarkowanych. **GOLDKRANZ,**
Mikołajewska 25. 859-3-2

Tanie do sprzedania

ręczna pompa

zupełnie nowa Rury długości 42
stopy. Milsza 32, A. Ber.
839-3-8

Pokojowa

potrzebna zaraz, oboznana
ze służbą w porządnym domu.
Wiadomość w fabryce Borsta
w Zgterzu. 874-3-1

Potrzebna dziewczyna

do dziecka, zaraz, 15-16 letnia.
Cegielniana № 91 mieszkania 11.
873-3-1

Bardzo
wielka ilość osób
polepszyła swoje zdrowie
i zachowuje je przez używanie

PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
DR. CAUVIN'A
(PARYŻAŃCZYŃ)

Do nabycia we wszystkich
większych aptekach,
a w PARYŻU Faubourg
Saint-Denis, 147

490-10-5

Sprzedam dom

w Strykowie, placu morga, przy
wodzie bieżącej, pomiędzy fabry-
kami. Bliższa wiadomość w Stry-
kowie, Franciszek Wojciechowski.
852-3-2

Jest do sprzedania
**12 do 15 tysięcy
centnarów słomy**

prasowanej, ozimej i jarej, loco
stacya Chelm. Oferty nadsyłać
st. Uhrusk Majdan dla J. P.
769-5-4

Wszyscy

wiedzą, że najlepsza, elegan-
cko skrojona garderobę naj-
taniej dostać można

w specjalnym magazynie
ubiorów męskich,
uczniowskich i dziecinnych

R. Eichbauma i G. Schulza
Piotrkowska № 97.

775-4-4

Kto na 50%
taniej ponoczozy męskie, damskie
i dziecinne kupować zamierza,
niechaj się uda do sklepu G Dem-
bińskiego na Wschodniej № 36.
Tam otrzyma wybór najnowszych
deseni według zagranicznych wz-
rów. 850-3-3